

# Margarita – Majka Jeżowska

Była taka dziecinna mimo nastu lat  
Gdy tańczyła, to przybywał tańczyć wiatr  
Miała włosy niby heban  
Kastaniety blisko nieba  
Margarita, hiszpański blask

On miał oczy niebieskie jak laguna  
Kiedy patrzył to dotykał niemal ust  
Lecz nie myślał o dziewczynach  
Na arenę wciąż się wspinał  
Torreador, to był obraz jego snów!

Ole, ole!  
Ole, ole!  
Kiedy flamenco nie ustaje  
Pamiętaj o tym, że  
Ole, ole!  
Ole, ole!  
Taniec łagodzi obyczaje  
Choć w tańcu spalasz się  
O, na, na, na, na, na, Margarita,  
Margarita tu eres mi amor

- - - - -

Jego debiut był głośny w Katalonii,  
Na corridę przybył ludzi wielki tłum  
Stadion zamarł z przerażenia  
Byk powalił go na ziemię  
Jeszcze chwila, a przebije go w pól

Margarita wskoczyła na arenę  
I zaczęła nagle tańczyć - stał się cud  
Byk złagodniał jak baranek  
W kastaniety zasłuchany  
Życie chłopca uratował rytm jej stóp!

Ole, ole!  
Ole, ole!  
Kiedy flamenco nie ustaje  
Pamiętaj o tym, że  
Ole, ole!  
Ole, ole!  
Taniec łagodzi obyczaje  
Choć w tańcu spalasz się  
O, na, na, na, na, na, Margarita,  
Margarita tu eres mi amor

-----

Ole, ole!  
Ole, ole!  
Kiedy flamenco nie ustaje  
Pamiętaj o tym, że  
Ole, ole!  
Ole, ole!  
Taniec łagodzi obyczaje  
Choć w tańcu spalasz się  
Ole, ole!  
Ole, ole!  
Kiedy flamenco nie ustaje  
Pamiętaj o tym, że  
Ole, ole!  
Ole, ole!  
Taniec łagodzi obyczaje  
Choć w tańcu spalasz się  
O, na, na, na, na, na, Margarita,  
Margarita tu eres mi amor



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych